

Margaretta Mielewczyk
Uniwersytet Gdański

Polska transformacja ustrojowa i fenomen „Solidarności” a sytuacja międzynarodowa w latach 80. XX w.

Punktem wyjścia do rozważań na temat przemian ustrojowych w Polsce, a następnie w pozostałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej jest rok 1980. Uznaje się, że do tych wydarzeń przyczynił się wielki ruch społeczny Polaków – „Solidarność”. Był to jednocześnie związek zawodowy i ruch demokratycznych reform. Jego zorganizowaną formą był Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który – warto podkreślić – stanowił także zwrot w zachodnim ruchu związkowym. Wynikało to przede wszystkim z tego, że „Solidarność”, będąc ruchem postulowanych reform demokratycznych, tworzyła jednocześnie organizację niepowiązaną z systemem partyjnym, podczas gdy zachodnie ruchy związkowe były w znaczącym stopniu powiązane z partiami politycznymi¹.

Powszechnie za przełomowy uznaje się rok 1980 i sierpień, choć już w lipcu doszło w Polsce do licznych strajków, które były spowodowane kolejną podwyżką cen artykułów żywnościowych. Domagano się głównie podwyżek płac, które miałyby rekompensować wzrost cen. Jednak powołane komitety strajkowe w wielu zakładach pracy zgłaszały także żądania pozaekonomiczne. Uznaje się, iż postulaty strajkujących można podzielić na trzy grupy: postulaty dotyczące bezpośredniej poprawy warunków bytowych (w tym podwyżki płac), poprawy funkcjonowania systemu społeczno-ekonomicznego oraz takiej reformy systemu społeczno-politycznego, która gwarantowałaby podstawowe prawa i wolności obywatelskie².

Powołany w Stoczni Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) początkowo skupiał 28 zakładów pracy, ale pod koniec sierpnia było to już ponad 500 zakładów. Wówczas już w każdym województwie były solidarnościowe strajki. Rozwój sytuacji protestacyjnej doprowadził do licznych zatrzymań i aresztowań strajkujących. Protesty wybuchały głównie w hutach, kopalniach i zakładach komunikacji miejskiej. Strajkowało ponad 700 tysięcy osób w około 700 zakładach pracy,

¹ I. Krze miński, *Solidarność. Niespełniony projekt polskiej demokracji*, Gdańsk 2013, s. 372–373.

² P. Marciniak, *Horyzont programowy strajków 1980 [w:] Studia nad ruchami społecznymi*, t. 2, red. P. Marciniak, W. Modzelewski, Warszawa 1989, s. 151–158.

których popierało tysiące studentów oraz osób pracujących na uczelniach, w szkołach, urzędach, mediach czy służbie zdrowia. Wsparcie dla strajkujących okazali także intelektualiści, którzy występowali w roli ekspertów komitetów strajkowych. Należeli do nich m.in. Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek, Adam Michnik, Bogdan Cywiński, Jadwiga Staniszkis, Andrzej Tymowski, Jan Strzelecki oraz Andrzej Wielowieyski³.

Najistotniejszym punktem porozumień była możliwość zrzeszania się w niezależne związki zawodowe. Z protokołu porozumienia zawartego przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym z dnia 30 sierpnia 1980 r. w Stoczni Gdańskiej wynika, iż uznano działalność związków zawodowych w PRL za niespełniającą nadziei i oczekiwań ludzi pracy: „Uznaje się za celowe powołanie nowych samorządnych związków zawodowych, które byłyby autentycznym reprezentantem klasy pracującej”. Jednocześnie zastrzeżono, że nie mogą one odgrywać roli partii politycznych, podważać ustalonego systemu sojuszków międzynarodowych i będą uznawać kierowniczą rolę PZPR⁴.

Takie rozwiązanie konfliktu było uznane za nową praktykę dialogu władzy ze społeczeństwem, w której nie doszło do użycia siły. Sytuacja z sierpnia 1980 r., kiedy to inteligencja poparła robotników, była przez zachodnie media uważana za swoisty fenomen. Strajk w Stoczni Gdańskiej obserwowało około 200 dziennikarzy z całego świata, z największych światowych agencji, dzienników, stacji telewizyjnych i radiowych⁵. Dziennikarz „New York Timesa” pisał: „Sojusz robotników z inteligencją stanowi o wyjątkowości i sile polskich protestów. W żadnym innym kraju robotnicy nie mieli takich powiązań z opozycją, a ich wystąpienia nie miały tak politycznego charakteru jak w Polsce”⁶.

Podpisanie Porozumień Sierpniowych zostało pozytywnie odebrane przez państwa zachodnie. Korespondent francuskiego „Le Mond”, Bernard Guetta, pisał: „Najdłuższy strajk w historii Polski (i prawdopodobnie najdłuższy w historii świata komunistycznego) kończy się zwycięstwem bez przelania najmniejszej kropli krwi, bez stłuczenia jakiegokolwiek szyby. Istny cud – być może, skoro tak się mówi. Z całą pewnością – zasadniczy zwrot historyczny. Ale nade wszystko – niesłychany dowód inteligencji i dojrzałości politycznej tego narodu i jego przywódców – co najmniej tych, którzy potrafili postawić wyżej racje rozumu nad racją karabinu maszynowego”⁷.

Sytuacją Polski i tworzącego się związku zawodowego były zainteresowane również zachodnie związki. Na przykład przewodniczący antykomunistycznej francuskiej centrali związkowej Force Ouvrière (FO), André Bergerom w wydanym

³ K.B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany politycznej w Polsce (1980–1989)*, Toruń 2004, s. 17.

⁴ Protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w dniu 30.08.1980 r. w Stoczni Gdańskiej, „Wieczór Wybrzeża”, nr 188, s. 3.

⁵ NSZZ *Solidarność 1980–1989. Ruch społeczny*, t. 2, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 507.

⁶ *Ibidem*, s. 506.

⁷ M. Frybes, *Dziękujemy za Solidarność*, Warszawa 2005, s. 9.

oświadczeniu stwierdził, iż: „W tle natury ekonomicznej i socjalnej rysują się wyraźnie aspiracje polskich robotników do demokracji, której ich kraj jest pozbawiony przez system komunistyczny. A każdy wie, że nie może istnieć demokracja bez wolnych związków zawodowych, niezależnych od partii i od państwa”⁸.

Wydarzenia z sierpnia 1980 r. były dla „Solidarności” oznaką demokracji ustroju, a jej członkowie mieli świadomość tego, że tylko wspólnym wysiłkiem mogą doprowadzić do rzeczywistych przemian w państwie. Warto podkreślić, że te wydarzenia przerodziły się w protest o charakterze ogólnospołecznym. Walka w imię wspólnych interesów zmieniła zbiorowość jednostek w społeczność połączoną wspólną więzią i zorganizowany ruch działań społecznych. Wówczas dokonała się już rewolucja w postawach, przekonaniach, wyobrażeniach i oczekiwaniach ludzi⁹.

Celem związkowców było również dążenie do uzyskania prawa głosu, co umożliwiłoby artykulację ich potrzeb z pominięciem jakichkolwiek instytucji. A dzięki zorganizowanemu działaniu swoim potrzebom i pragnieniom nadali oni status interesów. „Solidarność” była ruchem autonomicznym i dbała o to, żeby nie stać się narzędziem polityki w rozumieniu systemu, w jakim funkcjonowała¹⁰. Była spontanicznym ruchem powstałym na fali społecznych protestów.

Spory związkowców z rządem o rejestrację NSZZ „Solidarność”, wolne soboty, wysokość podwyżek oraz wiele konfliktów regionalnych doprowadziło do zmiany kierunku programu związkowego. Nastąpiło przejście od organizacji rewindykacyjno-roszczeniowej, która ograniczała się do obrony interesów pracowników w zakładach pracy i kontroli realizacji zawartych porozumień do organizacji, która proponowała reformę sfery gospodarczej oraz politycznej i była gotowa do wzięcia odpowiedzialności za współzrządzenie państwem¹¹.

O wyjątkowości „Solidarności” świadczy system działań społecznych, sposób powstania masowej, ogólnospołecznej organizacji oraz zasad jej funkcjonowania we wrogich systemowo warunkach. Ponadto te wydarzenia społeczno-polityczne były nasycone treścią ideową oraz kulturową. Kwestia ideowa wiązała się ze spontanicznym sformułowaniem demokratycznego ideału społecznego, który był oparty na konsensusie wartości dotyczących przede wszystkim praw człowieka. Z kolei aspekt kulturowy oznaczał aktywizację więzi społecznej i nawiązywał do otwartych i tolerancyjnych postaw. W związku z tym ideał społeczno-polityczny wyrażał się jako model społeczeństwa obywatelskiego, funkcjonującego na podstawie nienaruszalności praw indywidualnych traktowanych jako prawa naturalne i przysługujące jednostce niezależnie od jakiegokolwiek formy ustrojowej czy władzy społecznej¹².

Jednak w „Solidarności” występowały różnice poglądów dotyczące kształtu i kierunku jego działań. Część opowiadała się za bezwzględną walką z systemem komunistycznym i rozwiązaniami radykalnymi, zarzucając przy tym Lechowi

⁸ NSZZ *Solidarność*..., s. 508.

⁹ I. Krzemieński, *Solidarność*..., s. 27.

¹⁰ *Ibidem*, s. 374.

¹¹ NSZZ *Solidarność*..., s. 25.

¹² I. Krzemieński, *Solidarność*..., s. 327.

Wałęsie zbytnią uległość wobec władz, a część była za sukcesywnym wywieraniem wpływu na władzę i ograniczaniem konfliktów. Taki podział wewnątrz związku leżał w interesie partii, która liczyła na jego dezorganizację.

I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” odbył się w dwóch turach (5–10 września i 26 września – 7 października 1980 r.). Wówczas do związku należało już ponad 9 milionów osób. Wałęsa został wybrany przewodniczącym związku większością 55% głosów¹³. Wicepremier Mieczysław Rakowski uznał, że poparcie, jakiego udzielono Wałęsie, pokazało, iż nie jest on niekwestionowanym przywódcą związku. Aż 45% delegatów, którzy nie oddali na niego swego głosu, należało do bardziej radykalnej części „Solidarności”. W związku z tym Rakowski stwierdził, że będzie on częściowo przesuwiał się w stronę radykałów tak, aby zyskać ich poparcie i być przywódcą całego związku¹⁴.

Na zjeździe wystosowano także posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej. Warto podkreślić, iż po raz pierwszy „Solidarność” zwróciła się z bezpośrednim apelem do krajów bloku wschodniego z pominięciem władz PRL. W dokumencie zapisano: „Jako pierwszy niezależny związek zawodowy w naszej powojennej historii – głęboko czujemy wspólnotę naszych losów. Zapewniamy, że wbrew kłamstwom szerzonym w waszych krajach, jesteśmy autentyczną, 10-milionową organizacją pracowników, powstałą w wyniku robotniczych strajków. Naszym celem jest walka o poprawę bytu wszystkich ludzi pracy. Popieramy tych z was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy. Wierzymy, że już niedługo wasi i nasi przedstawiciele będą mogli się spotkać celem wymiany związkowych doświadczeń”¹⁵.

Jednak w bloku wschodnim stwierdzono, iż uczestnicy I Zjazdu NSZZ „Solidarność” poprzez przyjęcie tego dokumentu zakwestionowali kierowniczą rolę PZPR oraz znieważyli polskie władze, a „Solidarność” swoją postawą działa na szkodę jedności międzynarodowej ruchu robotniczego i utrudnia warunki pracy. Ten dokument wywołał także oburzenie Breżniewa, który określił go mianem „bezczelnego wybryku”¹⁶. Odpowiedzią na to wezwanie był list robotników radzieckich, w którym stwierdzili, iż: „»Posłanie« sfabrykowane w Gdańsku ma na celu podważenie podstaw polskiego państwa socjalistycznego i naruszenie międzynarodowych sojuszów PRL. Co więcej, jego autorzy mieli czelność wezwać nas, ludzi radzieckich, do jawnej zdrady ideałów komunistycznych, do zapomnienia wszystkiego, za co zapłacono najwyższą cenę – milionów istnień ludzkich. Zdecydowanie odrzucamy podobne prowokacje i oświadczamy politykierom niskiego lotu – nie mieszajcie się w nasze sprawy. Tylko nieprzyjaciele klasy robotniczej ośmielają się podnosić rękę na poświęcone więzi braterstwa, jedność interesów i wspólnotę

¹³ R. Terlecki, *Solidarność 1980–1989. Dekada nadziei*, Warszawa 2010, s. 60.

¹⁴ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004, s. 66.

¹⁵ Posłanie I Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” do ludzi pracy Europy Wschodniej, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 25, s. 6.

¹⁶ R. Terlecki, *Solidarność 1980–1989...*, s. 59.

celów, które łączą nasze narody”¹⁷. Jednak faktycznym zamiarem „Solidarności” było wezwanie do niezależnego organizowania się społeczeństw w pozostałych państwach bloku wschodniego. Miało to stanowić pokojową metodę wywierania presji na Moskwę w celu demokratyzacji systemu komunistycznego.

Na zakończenie zjazdu uchwalono program NSZZ „Solidarność”, który zawierał 37 tez. Domagano się m.in. likwidacji systemu nakazowo-rozdzielczego i większej samorządności przedsiębiorstw. Ponadto deklarowano poszanowanie międzynarodowych sojuszy PRL, które miały opierać się na zasadach dobrowolności, a nie przymusu¹⁸. Postulowano także podjęcie działań antykrzysowych.

Podkreślano trzy cechy związku: solidarność, demokrację oraz aktywność. Jednak przez władzę „Solidarność” była odbierana jako destrukcyjna siła polityczna, dążąca do konfrontacji. Obarczano ją odpowiedzialnością za eskalację konfliktów, kryzys w państwie oraz brak efektów w reformowaniu gospodarki. „Solidarność” miała być gwarantem nieodwracalności zmian w kraju oraz obrońcą interesów ludzi pracy przed nadużyciami ze strony pracodawców. Jednakże nie miała możliwości bezpośredniego wpływu na pogłębiający się w państwie kryzys.

Sytuacja w PRL w znaczącym stopniu była uzależniona od polityki Związku Radzieckiego. Celem przywódców partyjnych ZSRR było utrzymywanie kontroli nad jego państwami satelickimi.

5 grudnia 1980 r. odbyła się w Moskwie narada pierwszych sekretarzy partii państw bloku socjalistycznego, na której omawiano sytuację Polski. Wówczas pojawiły się głosy, iż należy skrytykować szerzenie antysocjalistycznych idei przez polską opozycję, bowiem Polska jest drugim co do wielkości państwem socjalistycznym, które ma wpływ na sytuację w Europie. Jednocześnie zachęcano do podjęcia odpowiednich działań, aby uniemożliwić obalenie ustroju socjalistycznego i oczekiwanego przez Zachód wyjścia Polski z Układu Warszawskiego. Zauważono, że siły kontrrewolucyjne są coraz silniejsze, natomiast siły socjalistyczne słabną. Przywódca Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todor Żiwkow, zalecił, aby: „działać zdecydowanie, wykorzystując możliwości wojska, bezpieczeństwa. Jeśli miałyby nastąpić rozkład państwa i dyktatury proletariatu, to pozostanie tylko międzynarodowistyczna pomoc”¹⁹. W podobnym tonie wypowiadał się przywódca Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, János Kádár. Według niego należało stale umacniać władzę państwową, a wrogów systemu aresztować. Obrońcą systemu socjalistycznego był również Erich Honecker, przywódca NRD. Jego zdaniem, PZPR znajdowała się w stanie konfrontacji z nieobliczalnym wrogiem. Porozumienia z sierpnia 1980 r. uznano za kapitulację i błąd rządzących. Leonid Breżniew podsumował tę dyskusję słowami: „Przeciwnicy socjalizmu, zarówno w Polsce, jak i poza nią, muszą wiedzieć, że socjalistyczni przyjaciele jak i sojusznicy Polskiej

¹⁷ „Dziennik Bałtycki” 1981, bd.

¹⁸ *Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, red. A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, Warszawa 2010, s. 426.

¹⁹ W. Jaruzelski, *Stan wojenny. Dlaczego...*, Warszawa 1992, s. 39.

Rzeczpospolitej Ludowej nie opuszczą jej w potrzebie”²⁰. Po oficjalnym zebraniu miała miejsce jeszcze rozmowa Breżniewa ze Stanisławem Kanią, w której oświadczył on, że wojska radzieckie nie wkroczą do Polski, jeśli sytuacja w kraju będzie stabilna i nie wystąpią żadne komplikacje.

Po latach generał Wojciech Jaruzelski dowiedział się, że 4 grudnia odbyło się dodatkowe spotkanie z udziałem wszystkich delegacji za wyjątkiem polskiej. Wówczas też podjęto decyzję o tym, że wojska radzieckie nie wkroczą na terytorium Polski. Zdaniem generała przebieg oficjalnego spotkania miał być jedynie demonstracją i naciskiem na polskie władze²¹.

Sytuacja w Polsce była szeroko komentowana przez zachodnie środki masowego przekazu. Komentator amerykańskiego „Time’a” wskazywał na spadek produkcji przemysłowej i eksportu węgla, czyli głównego źródła dochodów handlowych Polski. Widział w tym przyczynę trudności w spłacaniu zagranicznych kredytów. Jednak polskie władze główną winą za kryzys gospodarczy obwiniwały strajkujących. Stwierdzono, iż: „Olbrzymi dług jest jednak produktem po partacku prowadzonego centralnego planowania i niekontrolowanych praktyk pożyczania pieniędzy przez banki zachodnie”²². Zwracano też uwagę na to, że znaczna część pieniędzy nie została racjonalnie i odpowiednio wykorzystana.

Wraz z ogłoszeniem stanu wojennego zakończył się szesnastomiesięczny okres nazywany karnawałem „Solidarności”. Związek nie był przygotowany na taką sytuację. Władza miała pełną świadomość tego, że niepowodzenie akcji stanu wojennego mogłoby skutkować utratą zaufania przywódcy Związku Radzieckiego do polskiej władzy.

Wielu z przywódców „Solidarności” zostało zatrzymanych i przewiezionych do aresztów lub ośrodków internowania. Łącznie w nocy z soboty na niedzielę internowano 2874 osoby, w niedzielę wieczorem liczba ta wynosiła już 3500²³.

Od momentu wprowadzenia stanu wojennego odbywały się liczne akcje protestacyjne, które albo zostały stłumione siłą, albo wygasły. Protesty miały miejsce w całym kraju, jednak nie na taką skalę jak wcześniej. Do największej pacyfikacji strajkujących doszło 16 grudnia w kopalni Wujek. Od tego momentu opór członków „Solidarności” w całym kraju osłabł. Był to oczekiwany przez władzę efekt po pacyfikacji w kopalni. Ponadto do najczęściej stosowanych form represji należało zwalnianie z pracy. Tylko w ciągu pół roku zwolniono około 56 tysięcy ludzi. Jednak mimo obowiązywania stanu wojennego były wydawane podziemne, nieocenzurowane gazetki i biuletyny, pojawiały się nawet regionalne pisma.

Wprowadzenie stanu wojennego spotkało się z pozytywnymi reakcjami partii z pozostałych państw bloku wschodniego. Uznano, iż było to konieczne działanie w obliczu dojrzewającego przewrotu kontrrewolucyjnego, który według nich

²⁰ Kalendarium, grudzień 1980 [w:] <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=TL-1980/12>, Encyklopedia Solidarności (dostęp: 16.03.2014 r.).

²¹ W. Jaruzelski, *Stan wojenny...*, s. 44–45.

²² *W oczach Zachodu*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 13, s. 14.

²³ R. Terlecki, *Solidarność 1980–1989...*, s. 74–75.

mógłby doprowadzić do osłabienia wspólnoty socjalistycznej. Z kolei państwa zachodnie zdecydowanie potępiły wprowadzenie stanu wojennego. Reakcją o najistotniejszym znaczeniu były sankcje ekonomiczne nałożone przez Stany Zjednoczone na Polskę i Związek Radziecki. Przyłączyła się to tego również Wielka Brytania. Ponadto w kilku krajach odbyły się prosolidarnościowe manifestacje, np. w Paryżu w demonstracji wzięło udział 100 tysięcy osób²⁴. Podobne demonstracje miały miejsce także w krajach skandynawskich.

Na pogarszający się stan polskiej gospodarki znaczący wpływ miały sankcje ekonomiczne nałożone przez państwa zachodnie. Jedną z ich konsekwencji było zacieśnienie współpracy gospodarczej w ramach RWPG, co jeszcze bardziej pogłębiło izolację Polski wobec państw zachodnich. Ta izolacja negatywnie odbiła się nie tylko na stosunkach politycznych, lecz także na poziomie rozwoju technologicznego gospodarki krajowej. Reformowanie gospodarki było utrudnione także ze względu na pewne utrwalone po 1945 r. wzorce funkcjonowania państwa socjalistycznego.

Według polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od końca 1981 r. w polityce USA wobec Polski dominowały następujące elementy: „presja ekonomiczna [...]”; podtrzymywanie w społeczeństwie polskim niezadowolenia i niechęci do władz oraz niewiary w skuteczność podejmowanych przez nie działań; agresja propagandowa prowadzona głównie za pośrednictwem RWE i »Głosu Ameryki«; udzielanie moralnego i materialnego wsparcia dla podziemia i opozycji w Polsce²⁵.

Po 1981 r. powstały na Zachodzie liczne organizacje prosolidarnościowe i tzw. zagraniczne struktury „Solidarności”. Do tych ostatnich zalicza się: Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za Granicą z siedzibą w Brukseli (spełniało funkcję koordynacyjną w stosunku do pozostałych struktur), Komitet Koordynacyjny „Solidarności” w Paryżu (jeden z najaktywniejszych na Zachodzie) oraz Biura Informacyjne „Solidarności” w Sztokholmie i Toronto. Z notatki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, iż działalność wymienionych ośrodków miała charakter dywersyjny (udzielanie materialno-finansowego wsparcia opozycji, inspirowanie kierunków jej aktywności i koordynacja wrogich wobec Polski przedsięwzięć w kraju i za granicą), propagandowy (współpraca z zachodnimi ośrodkami dywersji i publikatorami) oraz polityczny (kontakty z partiami, organizacjami politycznymi oraz związkami zawodowymi z państw zachodnich)²⁶.

O prowadzenie antypolskiej kampanii propagandowej oskarżano również rozgłośnie radiowe: „Radio Wolna Europa” czy „Głos Ameryki”. Z notatki MSW wynika, że do głównych celów tych rozgłośni zaliczano: „systematyczne inspirowanie i stymulowanie procesów destabilizacyjnych w Polsce [...]”; oczernianie i dyskredytowanie ideologii socjalistycznej oraz tych sił polityczno-społecznych, które realizują przemiany socjalistyczne w Polsce; eksponowanie tezy, że socjalizm

²⁴ *Ibidem*, s. 85.

²⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN) w Gdańsku, sygn. BU 1585/4089, notatka dot. stanowiska i polityki USA oraz niektórych głównych krajów NATO wobec Polski, s. 176.

²⁶ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/4089, *Dywersja ideologiczno-propagandowa wobec Polski – 1986*, s. 118–119.

jest ideologią obcą narodowej tradycji i kulturze, sprzeczną z polską demokratyczną tradycją polityczną, a jako system ustrojowy nie spełnia oczekiwań i aspiracji społeczeństwa; kształtowanie i wpajanie poglądu o specjalnej roli Polski jako wysuniętego bastionu zachodniej kultury o rodowodzie chrześcijańskim [...]; dyskredytowanie PZPR – jako siły politycznej dążącej do »sowietyzacji« Polski i zniszczenia »tożsamości narodowej« – która nie posiada żadnego programu rozwoju gospodarczego, a jej jedynym argumentem – w odpowiedzi na opór społeczny – jest stosowanie »przemocy i terroru«²⁷.

Według polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od końca 1981 r. w polityce USA wobec Polski dominowały następujące elementy: „presja ekonomiczna [...] podtrzymywanie w społeczeństwie polskim niezadowolenia i niechęci do władz oraz niewiary w skuteczność podejmowanych przez nie działań; agresja propagandowa prowadzona głównie za pośrednictwem RWE i »Głosu Ameryki«; udzielanie moralnego i materialnego wsparcia dla podziemia i opozycji w Polsce²⁸.

Bardzo duże zainteresowanie sytuacją w kraju wykazywał papież Jan Paweł II, który uświadamiał ludziom, że nie muszą przyjmować biernej postawy wobec systemu, i to mobilizowało ich do działania. Warto podkreślić, że niektórzy historycy uznają powstanie „Solidarności” za następstwo pierwszej wizyty papieża w Polsce. Papież odniósł się również do wprowadzonego w 1981 r. stanu wojennego: „Kościół boleśnie przyjął przerwanie z trudem rodzącego się dialogu i wejście na drogę przemocy, jaką jest stan wojenny. A to nie może się odbyć bez naruszania podstawowych praw obywatelskich. Niesie to za sobą w wielu wypadkach sponiewieranie ludzkiej godności, aresztowanie niewinnych, poniewierkę ludzi kultury i nauki, rozterki w wielu rodzinach”²⁹.

Podczas pielgrzymek Jan Paweł II podkreślał, że ówczesnego ustroju nie należało traktować jako danego raz na zawsze. Taka mobilizacja była szczególnie potrzebna społeczeństwu zmęczonemu okresem stanu wojennego. Podczas pielgrzymki w 1983 r. papież okazał pełne poparcie dla „Solidarności” i spotkał się z Wałęsą i jego rodziną. W 1987 r. skoncentrował się przede wszystkim na kwestii godności, przestrzegania praw człowieka i respektowania prawa narodu do suwerenności. Z tym ostatnim miała się wiązać wolność zrzeszania się, szczególnie w formie niezależnych i samorządnych związków zawodowych³⁰.

Po 13 grudnia 1981 r. „Solidarność” nie była już tak silna, jak wcześniej. Zmniejszyła się liczba strajków i demonstracji, a jej struktury stopniowo zaczynały się kurczyć. Sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej w połowie lat 80., kiedy społeczeństwo było zmęczone strajkami nieprzynoszącymi oczekiwanych korzyści i trudną

²⁷ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/4089, *Dywerysja ideologiczno-propagandowa wobec Polski – 1986*, s. 120.

²⁸ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/4089, notatka dot. stanowiska i polityki USA oraz niektórych głównych krajów NATO wobec Polski, s. 176.

²⁹ R. Terlecki, *Solidarność 1980–1989...*, s. 85.

³⁰ *Jan Paweł II w Polsce 8–14 czerwca 1987. Trzecia pielgrzymka do Ojczyzny*, red. B. Chmiel, Warszawa 1987, s. 102.

sytuacją społeczno-polityczną. Wszelkie zabiegi podejmowane przez partię wcale nie spotykały się z pozytywnym odbiorem wśród obywateli. Wiązało się to z tym, że społeczeństwo miało poczucie bezsensu podejmowania jakichkolwiek działań z kilku powodów, do których zalicza się: inflację, wyraźne dysproporcje między wysiłkiem wkładanym w polepszenie jakości życia a późniejszymi efektami oraz utrwalające się przekonanie o tym, iż dostępne sposoby działania nie dają poczucia własnej godności, nie przynoszą rezultatów, a także uniemożliwiają realizację materialnych i zawodowych aspiracji³¹.

Stan wojenny zakończył się 22 lipca 1983 r., a w grudniu Lech Wałęsa otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. Komitet Noblowski uzasadniał tę decyzję w następujący sposób: „Komitet uważa pana Wałęsę za wybitnego reprezentanta całkowitego dążenia do pokoju i wolności, które jest niepodważalnym dziedzictwem ludzi na całym świecie, niezależnie od warunków, w jakich żyją. [...] wkład pana Lecha Wałęsy jest źródłem inspiracji i przykładem”³².

Władze polskie przyznanie tej nagrody uznały za przejaw ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju. Oświadczone, że odbije się to na relacjach polsko-norweskich.

Niebagatelny wpływ na sytuację Polski oraz całego bloku wschodniego miała polityka zapoczątkowana przez Ronalda Reagana w 1983 r. Zakładała ona przede wszystkim odrzucenie zasady koegzystencji dwóch rywalizujących ze sobą systemów społeczno-politycznych. Zamierzano podjąć działania, które miałyby na celu doprowadzenie do zmian w bloku wschodnim. W przypadku Polski tego typu działaniami były: tajna pomoc wywiadowcza i finansowa, wsparcie logistyczne udzielane „Solidarności” oraz sankcje ekonomiczne. Wspieranie „Solidarności” zapewniało przetrwanie opozycji w systemie narzuconym przez ZSRR. Jednocześnie należy podkreślić, że „Solidarność” była najlepiej zorganizowaną siłą opozycyjną w bloku wschodnim, a także miała największe poparcie Zachodu. W związku z tym oczywiste było zainteresowanie polskich władz kontaktami krajowej opozycji z analogicznymi ruchami z pozostałych państw bloku wschodniego oraz z Zachodem.

Należy także wspomnieć, że w maju 1984 r. pułkownik Ryszard Kukliński został skazany przez Sąd Wojskowy na karę śmierci. Wyrok otrzymał za przekazanie na Zachód około 40 tysięcy stron tajnych dokumentów, które dotyczyły PRL, ZSRR i Układu Warszawskiego. To dzięki pułkownikowi Kuklińskiemu wywiad Stanów Zjednoczonych uzyskał informacje na temat broni radzieckiej, rozmieszczenia radzieckich jednostek przeciwlotniczych w Polsce i NRD czy wprowadzenia stanu wojennego³³. Ze względu na pobyt Kuklińskiego w Stanach Zjednoczonych wykonanie kary było niemożliwe.

Również Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) miała swój wpływ na sytuację w krajach bloku wschodniego. Porozumienia zawarte w ramach KBWE skłaniały państwa socjalistyczne do zawierania ustępstw w kwestii

³¹ M. Marody, *Długi finał*, Warszawa 1995, s. 54–55.

³² Kalendarium, październik 1983, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=TL-1983/10> (dostęp: 16.03.2014 r.).

³³ R. Terlecki, *Solidarność 1980–1989...*, s. 112.

praw i wolności człowieka w zamian za realizację interesów ekonomicznych. Dzięki porozumieniu zawartemu w 1975 r., opozycja mogła powoływać się na jego zapisy w przypadku łamania praw i wolności ludzkich.

Ponadto specjalnie powołana komisja w ramach Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) zajęła się kwestią respektowania wolności związkowych przez polskie władze. W połowie 1984 r. przyjęto prawomocny werdykt komisji, w którym uznano, że działalność związku zawodowego „Solidarność” nie stanowiła uzasadnienia dla wprowadzenia stanu wojennego, delegalizacja związku była zaś decyzją bezprawną. Masowe represje stosowane wobec członków „Solidarności” określono jako łamanie podstawowych praw człowieka³⁴.

Dojście do władzy Michaiła Gorbaczowa w marcu 1985 r. całkowicie przeorientowało priorytety Związku Radzieckiego i zakończyło okres władzy tzw. twardogłowych. Po rządach Breżniewa przywódcami ZSRR byli jeszcze przez krótki okres czasu Jurij Andropow i Konstantin Czernienko. Po śmierci Andropowa liczone na bardziej liberalną politykę Związku Radzieckiego, jednak polityka Czernienki doprowadziła jedynie do usztywnienia stanowiska USA wobec bloku wschodniego. Co więcej, negatywnie odnosił się do polityki PZPR, uznając, że niedostatecznie wypełnia swoją kierowniczą rolę i w związku z tym powinna silniej oddziaływać na główne procesy w społeczeństwie i państwie.

Michaił Gorbaczow odstąpił od doktryny Breżniewa zakładającej ograniczenie suwerenności państw bloku radzieckiego i możliwość zbrojnej interwencji w sytuacji odstąpienia od socjalizmu w którymś z państw podlegających Związkowi Radzieckiemu. Polityka ZSRR w drugiej połowie lat 80. była określana jako „3 razy s + o”, czyli: 1. samodzielność w polityce zagranicznej, 2. samodzielność partii komunistycznych w rozwiązywaniu własnych problemów ideologicznych, 3. samodzielność w rozwiązywaniu problemów wewnętrznych, 4. odpowiedzialność przed własnym narodem³⁵.

Swoje reformy nowy przywódca Związku Radzieckiego zaczął od zmian personalnych w aparacie partyjnym. Postawił na osoby wywodzące się z pokolenia odwilży (pokolenia XX Zjazdu KPZR). Byli to ludzie, którzy swoją karierę rozpoczęli w okresie postalinowskiej „demokratyzacji” i którzy mieli pomóc w realizowaniu planowanej operacji polityczno-socjotechnicznej³⁶.

Reformy systemowe Gorbaczowa przekształciły się w program odgórnego rewolucji. Z założenia miały doprowadzić do wzmocnienia pozycji partii komunistycznych rządzących w państwach satelickich. Jednak stało się inaczej i jego reformy okazały się znaczącym impulsem do przeprowadzenia transformacji ustrojowej w tych państwach i niezależnienia od ZSRR. Źródłem tych przemian upatruje się przede wszystkim w wewnętrznej słabości Związku Radzieckiego, który nie stanowił żadnej

³⁴ NSZZ *Solidarność 1980–1989...*, t. 2, s. 544.

³⁵ K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 38.

³⁶ F. Musiał, *Pierestrojka – droga do demokracji czy plan „odwilży» bis”?*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 5–6, s. 71.

konkurencji dla Zachodu, nie był też w stanie sprostać rosnącym oczekiwaniom społecznym oraz kryzysowi gospodarczemu.

Koncepcja nowego politycznego myślenia, która została opracowana przez doradców Gorbaczowa, poza zmianami o charakterze wewnętrznym zakładała również zmiany w polityce zagranicznej. Planowano dokonanie rewizji polityki imperialnej, co oznaczało odejście od konfrontacji w relacjach z Zachodem i cofnięcie politycznego wsparcia dla sojuszników i klientów państw bloku socjalistycznego³⁷. Takie decyzje zwiększały zaufanie zachodnich polityków do przywódcy ZSRR i w 1987 r. przez redakcję „Time’a” został on uznany człowiekiem roku, a w 1988 r. został zgłoszony do Pokojowej Nagrody Nobla.

Jednak mimo że z Polski uczyniono „laboratorium pierestrojki”, a generał Jaruzelski miał dobre relacje z Gorbaczowem, to władza w Polsce w dalszym ciągu posługiwała się radzieckim „straszakiem” w kontaktach z opozycją, społeczeństwem, Kościołem, a nawet państwami zachodnimi. Przy czym władza miała pełną świadomość tego, że stopień zaawansowania przemian w kraju wykluczał na tym etapie interwencję zewnętrzną.

Do czynników osłabiających wewnątrznie system narzucony w bloku wschodnim zalicza się: 1. strukturalną niewydolność systemu gospodarczego europejskich państw realnego socjalizmu, 2. kryzys systemu władzy, osłabienie jej legitymizacji, 3. pojawianie się coraz lepiej zorganizowanej opozycji politycznej, 4. ideologiczną klęskę radzieckiego komunizmu, 5. rosnący opór społeczny i determinację w dążeniu do dokonania przemian ustrojowych, 6. odradzanie się świadomości narodowej i przewartościowań w obrębie interesów państwowych³⁸.

Przed X Zjazdem PZPR w MSW oceniano, że aktywność zagranicznych struktur solidarnościowych wyraźnie spadała. Do przyczyn tego stanu rzeczy zaliczano głównie stabilizowanie się sytuacji w Polsce, spadek zainteresowania „Solidarnością” w państwach zachodnich, zmniejszenie subwencji, a także spory między działaczami „Solidarności” za granicą, sprzeczności w kontaktach zagranicznych „Solidarności” z podziemiem oraz ze środowiskami emigracyjnymi i polonijnymi³⁹.

Za istotny krok ku liberalizacji systemu uznaje się uchwalenie przez Sejm ustaw amnestyjnych w lipcu i we wrześniu 1986 r. Zakładano, że taka decyzja poprawi relacje z Zachodem. Natomiast próbą włączenia części opozycji do procesu decyzyjnego było powołanie Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa w 1986 r. oraz zaproponowanie osobom związanym z opozycją objęcia stanowisk ministerialnych w rządzie PRL.

Kolejnym przejawem liberalizacji systemu socjalistycznego było powołanie w 1987 r. urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich⁴⁰ oraz przeprowadzenie 29 listopada 1987 r. ogólnopolskiego referendum, które miało przekonać obywateli,

³⁷ K. Trembicka, *Okrągły stół...*, s. 27.

³⁸ *Ibidem*, s. 22.

³⁹ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/4089, *Analiza sytuacji przeciwnika politycznego w ostatniej fazie kampanii przed X Zjazdem PZPR*, s. 4–5.

⁴⁰ W 1988 r. weszła w życie ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich.

iż odgrywają podmiotową rolę w procesie decyzyjnym. Opozycja namawiała do bojkotu referendum i w związku z tym pojawiały się następujące hasła: „Głosujemy 2 × nie lub pozostajemy w domu”; „Świętej pamięci komunizm polski zmarł po długich i ciężkich cierpieniach. Dn. 29.11.87 r. odbędzie się próba jego wskrzeszenia. Dajmy spoczywać nieboszczykowi w pokoju”⁴¹.

Wynik referendum z 1987 r., czyli porażkę władzy i niezyskanie wymaganej większości głosów, dyplomaci oraz zachodni obserwatorzy przyjęli z dużym zaskoczeniem. W pierwszych komentarzach stwierdzono, że wynik referendum oznacza zdecydowaną niechęć polskiego społeczeństwa do podejmowania wyrzeczeń. Jednak dominujące zachodnie oceny były następujące: „władze PRL poniosły porażkę w referendum; społeczeństwo nie udzieliło wotum zaufania obecnej ekipie rządowej; ostatnie referendum jest wydarzeniem bez precedensu w krajach »bloku wschodniego«, tak z uwagi na sam jego wynik, najniższą jak dotąd frekwencję wyborczą, jak i fakt przyznania się przez władze do porażki oraz brak oznak wskazujących na sfałszowanie wyników głosowania; rezultat referendum jest osobistą porażką gen. Jaruzelskiego [...] i wpłynie na osłabienie jego pozycji i prestiżu, umacniając zarazem wpływy konserwatystów. Referendum jest również porażką reformistycznego skrzydła w partii i rządzie”⁴².

Wynik referendum uświadomił władzy, że w takiej sytuacji najlepszym rozwiązaniem będzie dopuszczenie do współrządzenia osób wywodzących się z umiarkowanej części opozycji, co pozwoliłoby na zwiększenie społecznego zaufania.

Zespół analiz MSW oceniał, iż celem opozycji było przede wszystkim „aktywne przetrwanie”, ponieważ nie była ona w stanie samodzielnie wpływać na nastroje społeczne ani sprowokować wystąpień przeciw władzy. A wykorzystując procesy liberalizacji systemu, starała się działać w ramach nowopowołanych legalnych struktur oraz przenikać do wszelkiego rodzaju samorządów i organizacji społeczno-zawodowych. Dodatkowo podkreślono, iż kładzie nacisk na pozyskanie młodej kadry, głównie ze środowisk kontestującej młodzieży akademickiej i szkolnej oraz w dalszym ciągu stara się utrzymać dwudzielną naturę działań – konspiracyjną i jawną⁴³.

W lutym 1988 r. w miesięczniku „Konfrontacje”⁴⁴ ukazał się wywiad z Bronisławem Geremekiem. W wywiadzie padła propozycja zawarcia paktu antykrzyzowego, który był propozycją podobną do wcześniej składanych przez przedstawicieli opozycji. Zgodnie z tym paktem opozycja mogłaby zaakceptować przewodnią rolę PZPR i jej monopol w zakresie polityki obronnej, zagranicznej i bezpieczeństwa w zamian za legalizację „Solidarności”.

⁴¹ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 0236/345, 2, *Uzupełnienie do meldunku nr 167/87. Sprawa obiektowa krypt. „Sonda”*, 29.11.1987 r., s. 24.

⁴² AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/4089, *Reakcje Zachodu na wynik referendum w Polsce*, s. 36–38.

⁴³ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/774/3/13, *Analiza i ocena sytuacji społeczno-politycznej po X Zjeździe PZPR*, Warszawa, 15.04.1987 r., s. 13.

⁴⁴ Miesięcznik „Konfrontacje” należał do PRON.

W lutym 1988 r. została przeprowadzona operacja cenowo-dochodowa, która stanowiła kolejny punkt realizacji drugiego etapu reformy gospodarczej. Była to największa od czasu wprowadzenia stanu wojennego podwyżka cen. Reakcję społeczeństwa na tę operację cenową przewidywano na połowę 1988 r., bowiem wówczas miałyby dojść do skumulowania negatywnych emocji, a społeczeństwo miałyby odczuć rzeczywiste skutki podwyżki. Wówczas nawet mały, lokalny konflikt mógłby się okazać punktem zapalnym i doprowadzić do objęcia całego kraju falą protestów. Jednak taka sytuacja byłaby interpretowana przez pozostałe państwa bloku socjalistycznego jako niepowodzenie reform, które były kojarzone z Michaiłem Gorbaczowem.

Do wybuchu niezadowolenia społecznego doszło wiosną 1988 r. Druga, silniejsza fala strajków nastąpiła latem. Zgłaszano żądania o charakterze płacowym i socjalnym, ponadto domagano się także ponownej legalizacji „Solidarności” oraz odstąpienia od represji wobec osób strajkujących i przywrócenia do pracy osób zwolnionych za taką działalność.

29 kwietnia w obliczu strajków generał Czesław Kiszczak rozważał możliwość wprowadzenia stanu wyjątkowego, co więcej – zalecił także przygotowania do podjęcia takiej decyzji.

Zdaniem Jacka Kuronia, dla ZSRR nieprzekraczalną granicą reform było zakwestionowanie kierowniczej roli partii oraz zasady centralnego sterowania. Przy czym miał świadomość tego, jak wiele wywalczyło sobie polskie społeczeństwo i jak bardzo dzięki temu ewoluował polski ustrój. W takiej sytuacji konieczne stało się podjęcie konkretnych kroków przez władzę, w tym prawne usankcjonowanie opozycji i dopuszczenie jej do współrzędzenia. Jacek Kuroń uważał, że w Polsce niezbędne było przeprowadzenie radykalnych reform i dopóki nie byłyby one zwrócone przeciwko sowieckim interesom strategicznym w Polsce, to przyniosłyby ZSRR więcej korzyści niż otwarty konflikt władzy ze społeczeństwem⁴⁵. Ponadto podkreślał, iż wszelkie reformy powinny być przeprowadzane w taki sposób, aby umożliwiły „zachowanie udziału we władzy komunistów jako mandatariuszy ZSRR. [...] chodzi o to, aby niezależnie zorganizowane społeczeństwo polskie, a więc przede wszystkim »Solidarność«, wymusiło na komunistach radykalne reformy, których istotnym elementem będzie uformowanie szerokiej koalicji rządzącej z udziałem dotychczasowego obozu rządowego”⁴⁶.

Od początku 1988 r. zanotowano wzrost poparcia dla „Solidarności” oraz wzrost liczby struktur konspiracyjnych w państwie, co przełożyło się na skalę letniej fali strajków. Jest ona uznawana za moment przełomowy w relacjach między stroną rządowo-koalicyjną a solidarnościowo-opozycyjną.

Jeszcze w lipcu generał Jaruzelski w rozmowie z Michaiłem Gorbaczowem zapewniał, że wprowadzenie pluralizmu politycznego czy związkowego jest nierealne, ale jednocześnie uznawał potrzebę przeprowadzenia zmian w funkcjonowaniu

⁴⁵ J. Kuroń, *Opozycja. Pisma polityczne 1969–1989*, Warszawa 2010, s. 371–372, 374.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 371–372, 374.

systemu: „Procesu demokratyzacji nie traktujemy jako mody, która przemija. Jest to proces konieczny – stwierdził szef PZPR. – Zrobiliśmy już wiele i pójdziemy dalej, ale dwóch granic nie przekroczyliśmy: nie pójdziemy na pluralizm związkowy w takim rozumieniu, jak chce się nam narzucić, i nie pójdziemy na tworzenie partii opozycyjnych. Nie wyklucza to udziału w organach przedstawicielskich i społecznych osób prezentujących różne polityczne, a nawet opozycyjne punkty widzenia”⁴⁷.

W partii przeprowadzono zmiany personalne i na kierownicze stanowiska wysuwano osoby o bardziej reformatorskim spojrzeniu. Jednak w dalszym ciągu nie rozważano wariantu rezygnacji z kierowniczej roli PZPR, starano się jedynie na tyle poprawić sytuację w kraju, aby wzmocnić swoją pozycję. A Polska nadal miała pozostawać w RWPG i Układzie Warszawskim. W tym celu we wrześniu podjęto rozmowy ze stroną solidarnościowo-opozycyjną na temat dopuszczenia do władzy części umiarkowanej opozycji. Porozumienie z „Solidarnością” miało gwarantować władzy stabilizację sytuacji w kraju oraz poprawę relacji z Zachodem. Jednak przedstawiciele „Solidarności” nie satysfakcjonowały propozycje będące jedynie substytutem legalizacji związku.

Zmiany w polityce Związku Radzieckiego, w KC KPZR, wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu, zmniejszenie poziomu konfrontacyjności i zwiększenie zaufania w relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, odstępowanie od głównych założeń doktryny Breżniewa czy popieranie przemian zachodzących w Polsce, która stanowiła „laboratorium pierestrojki”, były widocznym sygnałem demokratyzacji bloku wschodniego.

Presja ekonomiczna Zachodu w znaczącym stopniu wpływała na decyzje podejmowane przez kierownictwo PZPR, bowiem Stany Zjednoczone reagowały na każdy przejaw liberalizacji systemu i odpowiednio osłabiały sankcje lub zwiększały możliwości na zaciągnięcie kredytów. Jednak niewłaściwe decyzje partii skutkowały zaostrzeniem zarówno sankcji, jak i represji względem Polski. Ponadto USA organizowały stypendia, w ramach których prezentowano i wyjaśniano sposób funkcjonowania państw kapitalistycznych i demokratycznych. Ze stypendiów mogli korzystać członkowie opozycji, ale i strony rządowo-koalicyjnej.

Aktywność „Solidarności” na arenie międzynarodowej przełamywała monopol władzy na kontakty z zagranicą, a tym samym utrudniała pracę MSZ w kontaktach z innymi państwami i Polonią. Wpływ państw zachodnich na działalność polskiej opozycji był bardzo istotny, bowiem udzielały one wsparcia finansowego strukturom antysocjalistycznym. Władze irytował fakt, że plany wizyt większości polityków zagranicznych zaczęły przybierać formę trójczłonową. Oznaczało to, że poza spotkaniami z polskimi władzami, odbywały się również spotkania z opozycją, a także składano kwiaty na grobie księdza Jerzego Popiełuszki. Jednak władza miała świadomość tego, iż akceptacja takiego przebiegu wizyt stanowiła gwarancją dalszego utrzymywania kontaktów z Zachodem, a zatem przynosiła władzy więcej korzyści niż strat⁴⁸.

⁴⁷ Cyt. za: J. Skórzyński, *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 81.

⁴⁸ A. Garlicki, *Karuzela. Rzecz o Okrągłym Stole*, Warszawa 2004, s. 66.

Rząd Zbigniewa Messnera został odwołany 19 września 1988 r. Kolejnym premierem został Mieczysław Feliks Rakowski, który w swoim *exposé* nawiązał do idei Okrągłego Stołu: „Idziemy do niego z najlepszą wolą, zmierzamy do rozumnego kompromisu zapewniającego maksimum możliwej w tej chwili odmiany stosunków, przy niezbędnym zabezpieczeniu stabilności socjalistycznego państwa. Porozumienie jest możliwe, jest konieczne, ale zakłada kompromis i współodpowiedzialność”⁴⁹. Kwestie odpowiedzialności opozycji oraz reform w ramach systemu socjalistycznego były stale przez władzę podkreślane.

Jednak obawiano się, że legalizacja związku może doprowadzić jedynie do eskalacji żądań opozycji, która mogłaby domagać się szerszego udziału we władzy. Generał Jaruzelski podkreślał, że głównym celem walki z opozycją powinny być „wszystkie te Michniki”, czyli osoby kontestujące podstawowe pryncypia ustroju, które należałoby wyłączyć z procesu negocjacji z opozycją⁵⁰.

Największym zagrożeniem dla rozpoczęcia rozmów Okrągłego Stołu okazała się kontrowersyjna decyzja premiera Rakowskiego, który opowiedział się za likwidacją Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Ta decyzja stanowiła element realizacji polityki likwidacji nierentownych przedsiębiorstw państwowych. Jednak Stocznia Gdańska była powszechnie uznawana za symbol „Solidarności”, strajków sierpniowych z 1980 r. i opozycji wobec władzy. Decyzję o jej likwidacji potraktowano jako decyzję polityczną oraz jako poniżenie strony solidarnościowo-opozycyjnej i zakończenie procesu negocjacji.

Do znaczącej zmiany stanowiska rządowego w kwestii wspomnianego pluralizmu związkowego oraz samej „Solidarności” doszło nieoczekiwanie po debacie telewizyjnej Miodowicz – Wałęsa, która była określana jako „40 minut wolności”. Wałęsa doskonale wykorzystał możliwość zaprezentowania się w telewizji i tym samym obalił wizerunek, jaki stworzyła jemu propaganda. Rzecznik rządu Jerzy Urban, który doradzał Miodowiczowi, jak postępować w czasie debaty, także był zaskoczony jej przebiegiem: „Miodowicz wypadł w tej debacie fatalnie. Wałęsa – znakomicie. Był ugodowy i rozważny. Wcielone zaprzeczenie tego wszystkiego, co o nim mówiłem przez siedem lat”⁵¹. Międzywydziałowy Zespół Prognoz podkreślił, że debata przyniosła więcej strat niż korzyści, gdyż: „zburzyła [...] misternie i z trudem tkaną konstrukcję, którą był proces przemian kierowany przez władzę”⁵².

Ponadto po debacie Miodowicz – Wałęsa znacznie wzrosło społeczne poparcie dla „Solidarności”. Z badań przeprowadzonych przez CBOS wynika, że aż 73% badanych opowiadało się za legalizacją „Solidarności”, odmiennego zdania było jedynie 3%. Według 60% respondentów legalizacja związku miała przynieść wymierne korzyści, a zaledwie 6% uznało, że przyniesie jednak więcej strat⁵³.

⁴⁹ M.F. Rakowski, *Jak to się stało*, Warszawa 1991, s. 137.

⁵⁰ J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja...*, s. 115–117.

⁵¹ J. Urban, *Jajakobyły. Spowiedź życia Jerzego Urbana* [b.m.d.w.], s. 160.

⁵² P. Codogni, *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009, s. 157.

⁵³ Notatka z posiedzenia Sztabu Politycznego w KC PZPR w dniu 3 grudnia 1988 r. [w:] *Okrągły stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999, s. 153.

Dodatkowym czynnikiem skłaniającym władzę do intensyfikacji rozmów z opozycją była wizyta Lecha Wałęsy we Francji, gdzie został przyjęty z honorami przysługującymi głowie państwa. Uważa się, iż była to forma uznania międzynarodowego dla osoby Wałęsy oraz dla „Solidarności”.

Ponadto uznano, iż dotychczasowa formuła ruchu związkowego wymaga modyfikacji, co jest determinowane zarówno przez sytuację wewnętrzną kraju, jak i przez presję Zachodu. Władza, analizując działalność opozycji, określiła jej główne cele. Za cel bliższy uznano relegalizację NZS i „Solidarności” oraz wprowadzenie pluralizmu związkowego i społecznego, a za cel dalszy – wprowadzenie pluralizmu politycznego, stopniowe ograniczanie kierowniczej roli PZPR i prawno-konstytucyjne uznanie opozycji. Natomiast za cel strategiczny uznano zmianę ustroju społeczno-politycznego w kraju⁵⁴.

Kluczowe decyzje dotyczące rozmów z opozycją i formuły Okrągłego Stołu zapadły na X Plenum KC PZPR, które obradowało w dwóch turach: 20–21 grudnia 1988 r. i 16–17 stycznia 1989 r. Generał Jaruzelski uznał, że nieunikniona jest redefinicja pewnych wartości i priorytetów, do których zdążyli przywyknąć członkowie partii. Jednak PZPR nadal miała pozostawać „kluczową siłą polityczną socjalistycznej Polski”⁵⁵. Dokonano też zmian personalnych, które miały na celu wzmocnienie skrzydła reformatorskiego w kierownictwie partii. Taka decyzja o rekonstrukcji kierownictwa PZPR była podyktowana potrzebą dopuszczenia do stanowisk partyjnych osób młodszych, o bardziej reformatorskiej wizji kraju i rozumiejących konieczność podjęcia rozmów z opozycją.

Realnym zagrożeniem w sytuacji nierozwiązania kwestii „Solidarności” mogła być kolejna fala strajków, spadek zaufania do władzy, bojkot wyborów parlamentarnych, krytyka ze strony Kościoła oraz presja ze strony Zachodu. Konieczność podjęcia transformacji była dyktowana potrzebą redefinicji głównych założeń partyjnych i systemowych, które uwzględniałyby pluralistyczne wartości występujące w społeczeństwie i zmiany, jakie zaszły w postępie cywilizacyjnym, bowiem urzeczywistnianie socjalistycznych założeń z lat 40. czy 50. groziło dalszym regresem kraju i utratą legitymizacji społecznej dla rządów PZPR. Partia uznała potrzebę zmian nie tyle systemowych, co także wewnątrzpartyjnych. Działania te miały na celu wzmocnienie pozycji PZPR w systemie politycznym PRL.

Decyzje podjęte na X Plenum przyspieszyły proces odradzania się jawnych struktur „Solidarności”. Pod koniec lutego 1989 r. działały już 623 komitety założycielskie lub organizacyjne NSZZ „Solidarność”⁵⁶.

Rozmowy Okrągłego Stołu miały doprowadzić nie tyle do rozwiązania najczęściej poruszanych kwestii, czyli pluralizmu związkowego i legalizacji „Solidarności”,

⁵⁴ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/4133, *Informacja dot. sytuacji społeczno-politycznej w kraju w świetle rozpoznania wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych*, s. 69.

⁵⁵ K.B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany...*, s. 201.

⁵⁶ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce w latach 1988–1990*, Kraków 2005, s. 232–233.

ile w ich efekcie miało dojść do przemian ustrojowych. Władza zakładała transformację systemu, jednak miało się to odbywać w ramach ustroju socjalistycznego.

Obrady Okrągłego Stołu były momentem przełomowym. Podjęcie rozmów władzy z opozycją oraz zawarcie porozumienia było aktem o historycznym znaczeniu, a mogło do tego dojść jedynie dzięki koncyliacyjnej postawie części obozu rządzącego i solidarnościowego.

W wyniku rozmów ustalono wprowadzenie pluralizmu politycznego, związkowego, ekonomicznego oraz społecznego. Przywrócono instytucję prezydenta oraz drugą izbę parlamentu – Senat. Stworzenie nowych instytucji w państwie doprowadziło do przejścia od jednolitej i niepodzielnej władzy do jej trójpodziału. A bezpośrednim następstwem Okrągłego Stołu było przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów parlamentarnych w czerwcu 1989 r.

Ponadto porozumienie zawarte w Polsce zostało uznane przez zachodnią prasę za jedno z najważniejszych wydarzeń na świecie. Podkreślano także, iż porozumienie między władzą a opozycją jest unikalnym układem w Europie Wschodniej, co prowadzi do zakończenia monopolu PZPR, podziału władzy, pluralizmu, a w perspektywie – do demokracji parlamentarnej. Jednocześnie za istotny uznawano fakt dojścia do władzy w Związku Radzieckim Michaiła Gorbaczowa, bez którego: „otwarcie wobec opozycji nie byłoby możliwe. W tym względzie Polska jest testem i nadzieją całego regionu. Wraz z podpisaniem porozumień otwarta została droga do wprowadzenia nowej i niekonwencjonalnej polityki, dzięki której Polska rywalizuje o wiodącą pozycję w procesie demokratyzacji w Europie Wschodniej”⁵⁷.

Przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów parlamentarnych w czerwcu 1989 r., obok obrad Okrągłego Stołu, jest uważane za symbol polskiej transformacji ustrojowej.

Po stronie solidarnościowej kierownictwo nad kampanią wyborczą objął Komitet Obywatelski. Założenia programu wyborczego „Solidarności” opierały się przede wszystkim na ewolucyjnym dążeniu do demokracji, odbudowie gospodarki rynkowej, w tym równouprawnienia wszystkich sektorów oraz na systemie władzy wspartym autentycznymi samorządami⁵⁸. Jednak dla wyborców program wcale nie był najważniejszy, bowiem głosowali oni przeciwko dotychczasowej władzy, a „Solidarność” i jej lider, Lech Wałęsa, byli symbolami opozycji wobec rządzących. Elementem kampanii wyborczej „Solidarności” były zdjęcia kandydatów z Wałęsą oraz hasło „Drużyna Lecha”, co podkreślało spójność i siłę tej listy, a jednocześnie kojarzyło się z liderem związkowym, postacią symboliczną, opozycyjną. Komitet Obywatelski prowadził niezwykle aktywną kampanię wyborczą. Pojawiały się plakaty, ulotki, wydawnictwa związkowe. A kandydaci KO byli wspierani nie tylko przez polskich artystów i ludzi kultury, lecz także przez zachodnie gwiazdy, w tym Steve’ego Wondera. Pojawiały się także plakaty z napisem „W samo południe.

⁵⁷ AIPN w Gdańsku, sugn. BU 1102/739, *Główne kierunki zainteresowania prasy zachodniej tematyką „okrągłego stołu” (luty–kwiecień 1989 r.)*, s. 30, 35–36.

⁵⁸ K.B. Janowski, *Źródła i przebieg zmiany...*, s. 243–244.

4 IV 1989” i wizerunkiem Gary’ego Coopera, który w kamizelce miał wpięty znaczek „Solidarność”, a w rękę trzymał kartkę z napisem „Wybory”.

Natomiast PZPR starała się kreować na gwaranta przekształceń ustrojowych. W swoim programie wyborczym zapewniała, że dąży do demokracji parlamentarnej i społeczeństwa obywatelskiego, jednak w ramach ustroju socjalistycznego i dalszej współpracy z dotychczasowymi sojusznikami. Kampania PZPR, ZSL i SD była niemal niezauważalna, bowiem ludzie ówczesnego establishmentu nie przywykli do prowadzenia rzeczywistej kampanii wyborczej, w której udział biorą także kontrkandydaci. Do tej pory porządek ideowo-polityczny socjalizmu stabilizował system polityczny. Inercja występująca w dotychczasowych sposobach działania establishmentu utrudniała nadrobienie w szybkim czasie umiejętności i zasad konkurencji politycznej. PZPR w swojej kampanii odwoływała się do doświadczeń i ciągłości, co było błędem, bowiem społeczeństwo oczekiwało nowej siły, a nie kontynuacji.

Wybory odbyły się w dwóch turach (4 i 18 czerwca 1989 r.) i są uznawane za plebiscyt poparcia dla „Solidarności”. Porażką okazała się lista krajowa, z której dostało się jedynie 2 kandydatów, a w celu obsadzenia pozostałych 33 miejsc należało zmienić ordynację wyborczą. W przeciwnym razie doszłoby do zmniejszenia przewagi koalicji w izbie niższej parlamentu, co mogłoby utrudnić wybór generała Jaruzelskiego na prezydenta. Paradoks tej sytuacji polegał na tym, że gdyby opozycja upierała się przy nieobsadzaniu tych 33 miejsc, miałyby za sobą obowiązujące prawo, ale jednocześnie złamałyby ustalenia „okrągłostołowe”⁵⁹. Ponadto na liście krajowej znajdowały się osoby z kręgu kierownictwa partii, bowiem miała ona stanowić gwarancję zdobycia miejsc w Sejmie, a tym samym umożliwić im kontrolowanie sytuacji w parlamencie. Jacek Kuroń wyniki wyborów podsumował w następujący sposób: „Na przekór naszym intencjom wygramy wybory, które według ordynacji nie były do wygrania”⁶⁰.

Najlepsze wyniki „Solidarność” uzyskiwała w województwach, w których więcej osób deklarowało, że chodzi do kościoła, i miejscach o silniejszych tradycjach historycznych masowej, opozycyjnej aktywności społecznej, a także o wyższej integracji społecznej i większym oporze przed tworzeniem nowych związków zawodowych w latach 1983–1984⁶¹.

Wyniki tych wyborów uświadomiły ówczesnej władzy, że nie były one jedynie środkiem do umocnienia jej pozycji w systemie, a wręcz przeciwnie, w obliczu braku presji ze strony Związku Radzieckiego doprowadziły do intensyfikacji destrukcji systemu politycznego PRL. Takie pokojowe rozwiązania popierał także Zachód, który obawiał się, że w sytuacji wybuchu napięć społecznych w Polsce osłabi się pozycja głównego prekursora reform, czyli Michaiła Gorbaczowa.

⁵⁹ A. Chęćko, *Krajowa lista błędów* [w:] *Polska wybory ’89*, układ i wybór R. Kałuża, Warszawa 1989, s. 170.

⁶⁰ J. Skórzyński, *Rewolucja Okrągłego Stołu*, Kraków 2009, s. 355–356.

⁶¹ A. Florczyk, T. Żukowski, J. Najdowski, *Nowa geografia polityczna Polski* [w:] *Polska wybory ’89*, s. 206–207.

19 lipca Zgromadzenie Narodowe jednym głosem przewagi wybrało generała Jaruzelskiego na urząd prezydenta, który miał być gwarantem stabilności sytuacji. Jednak wcześniej generał zrezygnował z ubiegania się o ten urząd, ale zmienił zdanie ze względu na poparcie udzielone przez Gorbaczowa oraz prezydenta Gerge'a Busha. Bush obawiał się, że szybkie tempo zmian doprowadzi do anarchii w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, dlatego był przekonany o tym, że generał Jaruzelski stanowi „siłę gwarantującą stabilność”⁶². Sama „Solidarność” obawiała się, iż zagłosowanie przeciw kandydaturze generała Jaruzelskiego byłoby odebrane jako zanegowanie całego układu zawartego przy Okrągłym Stole i mogłoby skłonić partię do użycia siły bądź doprowadzić do niekontrolowanych działań konserwatywnie nastawionej części aparatu partyjnego⁶³.

Kwestia powierzenia urzędu prezesa Rady Ministrów osobie z obozu solidarnościowego pojawiła się już po pierwszej turze wyborów parlamentarnych. Jednak w kierownictwie partii objęcie urzędu premiera przez osobę z opozycji traktowano jak rzeczywiste oddanie władzy.

3 lipca ukazał się w „Gazecie Wyborczej” artykuł Adama Michnika *Wasz prezydent, nasz premier*, w którym autor podkreślał, że jedynie prezydent z PZPR będzie gwarantem ciągłości władzy oraz umów międzynarodowych i sojuszy wojskowych, a rząd z solidarnościowym premierem będzie posiadał silne poparcie społeczne. Przebywający wówczas w Polsce doradca Gorbaczowa stwierdził, iż kwestie personalne przyszłego rządu są wyłącznie wewnętrzną sprawą Polski, co było równoznaczne z zapowiedzią niepodjęcia interwencji ze strony Kremla w sytuacji dalszego ograniczania władzy PZPR⁶⁴.

Kandydatem na premiera został Tadeusz Mazowiecki, który w swoim *exposé* z 24 sierpnia zapowiadał podjęcie walki z kryzysem gospodarczym, dalszą demokratyzację państwa oraz odcięcie się od przeszłości i rozpoczęcie nowego etapu w historii Polski.

12 września Tadeusz Mazowiecki jako pierwszy niekomunistyczny premier w bloku państw sowieckich przedstawił Sejmowi skład swojego rządu, który liczył 24 członków, w tym połowa wywodziła się z „Solidarności”, 4 z ZSL, tyle samo z SD i PZPR oraz jeden niezależny⁶⁵. Zdawano sobie sprawę z tego, że PZPR powinna utrzymać newralgiczne stanowiska państwowe (w tym nadzór nad resortami siłowymi). Mazowiecki był premierem, któremu ufało aż 84,1% społeczeństwa⁶⁶. Żaden ze znanych polityków nie cieszył się takim poziomem sympatii społecznej. W zachodniej prasie wybór Tadeusza Mazowieckiego na premiera określano jako wydarzenie historyczne i zgodnie stwierdzano, iż jest to pierwszy

⁶² V. Sebestyen, *Rewolucja 1989. Jak doszło do upadku komunizmu*, Wrocław 2009, s. 318–319, 321.

⁶³ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski: szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 183.

⁶⁴ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1980–2002*, Warszawa 2003, s. 120.

⁶⁵ A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja...*, s. 405–406.

⁶⁶ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1603/19, *Komisja Analiz i Prognoz Społeczno-Politycznych KC PZPR: „Przewidywany rozwój sytuacji społeczno-politycznej do XI Zjazdu PZPR”, opracowanie, s. 7.*

niekomunistyczny lub pierwszy niezależny od Moskwy premier w Europie Środkowo-Wschodniej⁶⁷.

Dużym wyzwaniem dla rządu było stworzenie fundamentów niezależnej polityki zagranicznej, za którą był odpowiedzialny Krzysztof Skubiszewski. Jego głównym celem było umocnienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej. W kwestii wschodniej polityka zagraniczna była prowadzona dwutorowo: zakładano utrzymywania dobrych stosunków tak z ZSRR, jak i w sytuacji postępującej dezintegracji, z władzami centralnymi poszczególnych republik⁶⁸.

Sejm Kontraktowy przy współpracy wszystkich sił politycznych stworzył podstawy funkcjonowania demokratycznego państwa i dokonał znaczących zmian w najistotniejszych dziedzinach życia i funkcjonowania państwa.

Jednak po dojściu do władzy przedstawiciele „Solidarności” w tym środowisku zaczęły się pojawiać wewnętrzne kryzysy. Symbolem tego stała się „wojna na górze”, a zatem rywalizacja między Lechem Wałęsą i Tadeuszem Mazowieckim oraz ich zwolennikami. Kolejnym problemem było to, że „Solidarność” pełniła wówczas podwójną rolę: związku zawodowego oraz partii politycznej. Taka dwoistość ról stanowiła problem i pogłębiała różnice w tym środowisku. A osoby z reformatorskiego skrzydła najczęściej oskarżano o zdradę interesów solidarnościowych w zamian za udział w sprawowaniu władzy.

Rozłamy wewnątrz wszystkich sił politycznych i powstanie nowych klubów parlamentarnych, a dodatkowo narastające konflikty tak społeczne, jak i polityczne, doprowadziły do skrócenia kadencji Sejmu. Ponadto uznano, iż Sejm Kontraktowy nie powinien podejmować się dzieła uchwalenia demokratycznej konstytucji. Dodatkowo polski Sejm był wówczas jedynym w bloku państw Europy Środkowo-Wschodniej, który nie został wybrany na podstawie w pełni demokratycznych reguł wyborczych.

Jako cezurę zakończenia pierwszego etapu transformacji ustrojowej można uznać właśnie w pełni wolne i demokratyczne wybory parlamentarne z 1991 r. Albowiem w tym momencie najważniejsze organy w państwie, jak prezydent i obie izby parlamentu, były wybrane w demokratycznie przeprowadzonych wyborach, a także posiadały pełną legitymizację społeczną do pełnienia swych funkcji.

Warto zauważyć, że jedność i spójność, jakie wcześniej występowały w środowisku solidarnościowym, przerodziły się w konflikt i wewnętrzne rozłamy po dojściu jego przedstawicieli do władzy. „Solidarność” okazała się konglomeratem osób o różnych przekonaniach politycznych i różnych wizjach sposobu przeprowadzenia reformy państwa. Wcześniej działalność związku konsolidował wspólny cel i opozycyjna działalność względem władzy. Obecnie mamy w Polsce sytuację, w której politycy dwóch największych partii wspólnie działali w latach 80. przeciwko władzy, natomiast aktualnie to właśnie między nimi przebiega główna oś polaryzacji polskiej sceny politycznej.

⁶⁷ AIPN w Gdańsku, sygn. BU 1585/702, *Powołanie T. Mazowieckiego na premiera rządu PRL w ocenach Zachodu*, s. 13.

⁶⁸ A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2005*, Kraków 2007, s. 66.

Z całą mocą należy podkreślić, że proces przemian w Europie Środkowo-Wschodniej został zapoczątkowany przez Polskę, a następnie objął pozostałe państwa tego rejonu. Ten wpływ Polski na sytuację w krajach bloku radzieckiego potwierdziło również 75,66% osób biorących udział w badaniu środowiskowym przeprowadzonym przez autorkę artykułu (badaną grupę stanowili maturzyści oraz studenci). Odmiennego zdania było zaledwie 3,95%, a 20,39% respondentów udzieliło odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Ponadto 75% badanej młodzieży wykazało wpływ Zachodu, a zwłaszcza USA, na sytuację w Europie Środkowo-Wschodniej. W uzasadnieniu swojej odpowiedzi badani najczęściej wskazywali na znaczenie zimnej wojny i wyścigu zbrojeń – 18,28%, wspieranie „Solidarności” – 12,90%, potęgę Stanów Zjednoczonych, które jako globalne mocarstwo oddziaływały na sytuację międzynarodową – 12,90%, potępienie komunizmu przez USA – 8,60%, politykę Ronalda Reagana – 6,45%, oraz udzielania kredytów – 3,23%. Zaś 25% badanych uznało, że Stany Zjednoczone nie wywierały wpływu na politykę państw Europy Środkowo-Wschodniej, ponieważ uznano, że były one całkowicie podporządkowane Związkowi Radzieckiemu, a tym samym odizolowane od zewnętrznych wpływów.

Wydarzenia 1989 r. były podsumowywane w następujący sposób: „w Polsce demokracja zajęła dziesięć lat, na Węgrzech dziesięć miesięcy, w NRD dziesięć tygodni, w Czechosłowacji dziesięć dni, a w Rumunii dziesięć godzin”⁶⁹. Proces ten był możliwy do zrealizowania w pozostałych państwach dzięki zmianom w radzieckiej polityce, które Polska jako pierwsza doskonale wykorzystała. Najistotniejsze znaczenie miał nacisk na polityczną i ekonomiczną liberalizację oraz deklaracja nieingerowania w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw w celu podtrzymywania istniejących systemów. Dzięki temu możliwa stała się integracja z zachodnią częścią kontynentu.

Uznaje się, że między krajami postkomunistycznymi występują istotne różnice. Do jednej z nich zalicza się różnicę między lepiej przemysłowo rozwiniętymi krajami Europy Środkowej (Republika Czeska, Węgry i Polska) a bardziej opóźnionymi krajami Europy Wschodniej (Rumunia, Bułgaria i Rosja). W pierwszej grupie państw reforma rynkowa przebiegała szybko i bez większych trudności, natomiast w drugiej grupie państw była ona niepełna, przebiegała opornie lub doprowadziła do głębokich napięć politycznych. Ponadto państwa z pierwszej grupy były zainteresowane stosunkowo szybkim wstąpieniem do Unii Europejskiej, co potwierdzało ich demokratyczną konsolidację⁷⁰.

Podsumowując analizę naukową nad kwestią polskiej transformacji ustrojowej i wpływu „Solidarności” na wydarzenia w kraju, a w ich następstwie również na przemiany w pozostałych państwach Europy Środkowo-Wschodniej w latach 80. XX w., autorka wyciągnęła następujące wnioski:

⁶⁹ S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 2009, s. 113.

⁷⁰ A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2006, s. 44.

1. Zmiana, która dokonała się w kraju, była zainicjowana przez powstanie „Solidarności” – wielomilionowego ruchu społecznego popieranego przez różne grupy społeczne, w tym inteligencję. Mobilizacja społeczeństwa na taką skalę jest uznawana za fenomen w wymiarze światowym.
2. Na destrukcję systemu władzy komunistycznej istotny wpływ miały czynniki, które wymuszały na władzy redefinicję głównych założeń polityki wewnętrznej i zagranicznej. Do takich czynników można zaliczyć: uznanie strony opozycyjnej przez zachodnich polityków, wsparcie finansowe udzielone „Solidarności”, załamanie nastrojów społecznych, pogarszającą się sytuację gospodarczą kraju, naciski ze strony Kościoła oraz papieża czy wewnętrzne problemy PZPR.
3. W Polsce doskonale wykorzystano przemiany zapoczątkowane w Związku Radzieckim przez Michaiła Gorbaczowa, który był zorientowany na polityczną i ekonomiczną liberalizację w państwach bloku wschodniego. Okrągły Stół stał się symbolem ewolucyjnej zmiany, a wybory z 1989 r., mimo że tylko częściowo demokratyczne, były pierwszymi tego typu wyborami w bloku wschodnim. Jednocześnie były określane jako plebiscyt poparcia dla „Solidarności”. A Tadeusz Mazowiecki był pierwszym niekomunistycznym premierem w tej części Europy.
4. Dzięki transformacji ustrojowej, która dokonała się w Polsce, w Europie Środkowo-Wschodniej został zapoczątkowany proces demokratycznych przemian ustrojowych, w tym aksamitna rewolucja w Czechach czy symboliczne obalenie muru berlińskiego. Te przemiany umożliwiły integrację z zachodnią częścią kontynentu, w tym wstąpienie do struktur takiej organizacji jak NATO, które wcześniej stanowiło przeciwwagę dla Układu Warszawskiego.

Poland's political transformation and the phenomenon of Solidarity and the international situation in the 1980s

Summary

The article is about the Polish political transformation and the phenomenon of „Solidarity” in the face of international situation of eighties. About the uniqueness of the Polish transformation decides their peaceful nature. The events in Poland initiated the collapse of communism, which divided Europe into two parts. The authoress presented the genesis and the determinants of Polish transformation with particular emphasis on the influence of NSZZ “Solidarity” and on the specification of Polish society. It is essential that this social movement was the phenomenon on a global scale, because of the number of people belonging to “Solidarity”. It was above 25% of the whole society, which equaled about 10 million people. Moreover, this movement was supported by the student opposition group – NZS as well as by intellectuals.

Also the international determinants of Polish system transformation were shown, including the pressure of West and the programme of Gorbaczow's reforms, who decided

to depart from Breżniew's doctrine. What is more, also the influence of pope Jan Paweł II was depicted. Due to the change of regime in Poland and later in the other countries of eastern bloc it has been possible to integrate within the western continent.

In addition, based on the archival documents the reaction of Western Europe on the events in PRL was presented. The authoress also used the results of the survey, which was conducted among the high school graduates and students. The survey concerned with the Polish system transformation. The results of that survey confirmed a strong Poland influence on the situation of the eastern bloc during the eighties.

Keywords: Solidarity, civil society, transformation, international situation